

# Ich Troje, Czerwona smycz

Weź mnie z sobą nie zostawiaj odwiąż smycz  
Tam za płotem czeka wierny Ci jak nikt  
Ciagle czekam aż zawołasz znowu mnie  
Tylko oczy blask straciły serce nie  
Byłem gwiazdką szary karton a w nim ja  
Pierwszy raz na twoich rękach pierwsze „hau”  
Ty już pewnie nie pamiętasz w ogóle mnie  
A ja Ciebie nie zapomnę nigdy wiesz  
Za żółtych sztachet murem słyszę kroki każdy Twój  
Tam wiernie będę czekał ile będę mógł  
Ile będę mógł ile będę mógł  
Noc minęła ja wpatrzony w żółty płot  
Stoję głodny i wspominam tamten rok  
Każdy spacer wyjazd święta wszystkie dni  
Kto wszystkiemu temu winien tylko Ty  
Więzień brzoźki już nie stoi opadł z sił  
W jednym oku się odbija żółty błysk  
Nie doczekał się na Panią ktoś zjął z drzewa kiedy spał  
Smycz czerwoną i zakopał nie ma psa  
Za żółtych sztachet murem leży najwierniejszy pies  
Myślał że właśnie ludzie są mądrzejsi niż on jest  
Za żółtych sztachet murem leży serce wielkie tak  
Że czeka na swą Panią wyrwie się gdy da mu znak  
Wyrwie się gdy da mu znak wyrwie się gdy da mu znak